

Płoną suche trawy

Data publikacji: 13.04.2007 0:00



brak zdjęcia

Każdego roku wraz z nadejściem wiosny strażacy muszą zmagać się z ogniową plagą. Rozpoczyna się bowiem wypalanie suchych traw i zarośli. Tej wiosny nie jest najgorzej. Niebezpieczny proceder zastopowały marcowe opady śniegu, jednakże w kwietniu trawy znowu płoną.

Rubryka „pożary suchych traw” w strażackiej statystyce zaczęła się zapełniać na początku marca. Strażacy wyjeżdżali do pożarów w Kaczycach, Pruchnej, Cieszynie, Zebrzydowicach, Kiczycach i w Wiśle. Do połowy kwietnia zanotowano blisko 30 pożarów.

- Ogień pojawiał się na nasypach kolejowych, wałach rzek, w przydrożnych rowach. Największy był pożar lasu w Kończycach Małych, gdzie pastwą płomieni padły 2 hektary miodnika. Straty szacuje się na 20 tysięcy złotych. Spaliło się też 0,03 ha poszycia leśnego w Wiśle - poinformowali dyżurni operacyjni w Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Ustroniu Polanie.

Zdaniem strażaków, pożary będą, dopóki starej trawy nie przerośnie nowa, zielona. Trzeba jednak zauważyć, że praktycznie zaniknęło wypalanie na użytkach rolnych. Ostrzeżenie o odebraniu dopłat unijnych za wypalanie suchych traw okazuje się skuteczne.